

**Przedpłata we Francji :**

Cena numeru.... 50cts

Miesięcznie..... 2fr.50

**Po za Francją w Europie :**

Rocznie..... 48 fr.

**W Ameryce :**

Rocznie..... 3 dol.

**Pismo poświęcone**

**sprawom religijnym, społecznym i ojczystym**

**Wychodzi w każdą niedzielę**

**ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH**

Adres Redakcji i  
Administracji:

233 bis, rue Saint-Honoré  
PARIS (1<sup>er</sup> arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 1 LIPCA 1928

Rok. V — N° 27

## NACZELNA CNOTA EMIGRANTA

Jesteśmy na wychodź-  
twie. Jesteśmy na obcej  
ziemi. Przyszliśmy szu-  
kać roboty. Jest nas blis-  
ko milion we Francji.  
Każdy ma inne usposo-  
bienie, inne przymioty.  
Słychać o złych i do-  
brych, o złych głośnie-  
j się mówi, niż o dobrych.  
Dałby Bóg, żeby wszy-  
scy byli dobrymi bez  
wyjątku i żeby nikt nie  
przynosił wstydu dla i  
mienia polskiego.

Jedna cnota powinna  
nam wszystkim być  
wspólna: oszczędność.  
Poco przybyłeś do Fran-  
cji? Po to, żeby robić i  
zarobić. Ale zarobić —  
to znaczy też i przede-  
wszystkiem: dorobić się,  
dorobić się czegoś. Bo  
widać i wielu takich,  
którzy dobre zarobki bio-  
rą, a jednak niczego do-  
robić się nie mogą, bo  
araz wszystko przepusz-  
czają. Oszczędności nie  
znają. Nie wiedzą, co  
to oszczędność.

Robotnik zadarmo  
pieniędzy nie dostanie.  
Czy pracuje we fabry-  
ce, czy w kopalni, czy  
na roli, pracować mu-  
si ciężko. Weźmie za to  
zapłatę, większą lub  
mniejszą. Grosz jego jest  
ciężko zapracowany.  
Ciężko zapracował, łat-  
wo przepuścić. Czy to  
nie jest nierozumne, łat-



Niedawno poświęcony obraz M. B. Częstochowskiej  
w kościele polskim w Soissons.

wo go przepuszczać na  
hulatyki, na pijaństwo,  
na głupstwa, na stroje,  
Na każdym groszu two-  
im krople potu twoje-  
go. A tak łatwo go puszc-  
zasz. Szanuj pracę two-  
ją, szanuj grosz twój.  
To jest pot twój, to  
znój twój, trud twój.  
Zadarmo ci nikt nie da.

Zato znamy i takich,  
którzy skromnie i trzeź-  
wo żyją, cicho pracują,  
grosz składają do gro-  
sza i dochodzą w kilku  
latach do 6.000, do 10  
tysięcy franków i wię-  
cej. Znamy i takich,  
którzy wróciwszy do kra-  
ju z groszem zaoszczęd-  
zonym, kupili sobie  
kawał gruntu albo za  
pieniądze zaoszczędzone  
wybudowali dom na  
swoim gruncie, spłacili  
stare długi i spokojnie  
pracują na swoim.  
Znamy takich, którzy tu  
pracują i żyjąc oszczę-  
dnie, posyłali pieniądze  
do żony, do rodziców,  
do pomagali im do do-  
kupienia kilku morgów  
i wyratowali ich z dłu-  
gów i biedy. Znamy ta-  
kich chłopców, którzy  
ze swoich zarobków po-  
składali sobie do 10.000  
fr., poženili się z dziew-  
czętami, które oszczę-  
dzały również i zaoszczę-  
dziły również do 10 ty-  
(dok. na str. 3-ciej).

## Na niedzielę piątą po Świątkach

(Ewangelia. Mat. V. 20-24).

*W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnieście do Królestwa niebieskiego. Słyszeliście iż rzeczone jest starym: Nie będziesz zabijał, a kłoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A kłoby rzekł bratu swemu, Raka! będzie winien rady! A kłoby rzekł, głupcze! będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie; zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwszej zjednać się z bratem twoim; a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój.*

Sprawiedliwość, doskonałość chrześcijańska ma być wyższą niż sprawiedliwość doktorów zakonnych. Ma tę wyższość przede wszystkim okazać w doskonałej miłości bliźniego. Przecistawia P. Jezus wymagania doskonałości chrześcijańskiej wymaganiom starego zakonu. Zwłaszcza zaś domaga się P. Jezus jako szczytu miłości bliźniego darowania uraz. «Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem i idź pierwszej zjednać się z bratem twoim, a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój».

Zdala jesteście od rodzin waszych, od ojca i matki, od brata i siostry. A czy ojciec twój nie ma co przeciwko tobie? Czy z domu nie wyjechałeś, nie pożegnawszy się z matką swoją? Chowasz może urazę do brata, do siostry. Nie pisujesz do nich, obraziłeś się na nich. Pojednaj się z bratem twoim. Pojednaj się z ojcem twoim. Napisz do rodziców. A napisz list pocziwy. Nie rób im wymówek. Kiedyś pisał do nich ostatni raz? Może już dawno nie pisałeś? A oni strapieni, nie wiedzą, co się z tobą dzieje. Pojednaj się z nimi.

Wyjechałeś do obcej ziemi. W kraju zostawiłeś żonę i dzieci. Z początku pisywałeś. Posyłałeś pieniądze. Po-

tem coraz mniej. Zawarłeś złe znajomości. Zapomniałeś o tych, których zostawiłeś w domu. A oni w biedzie, w nędzy. Zna stroskana, dzieci zgłodniałe. Wiarołomco, wyrodney ojczel! Przypomnij sobie swoje święte obowiązki. Napisz do nich. Przeprasz ich. Posyłaj listy. Posyłaj pieniądze. Pojednaj się.

Miedzy sobą nieraz się gniewacie. Ktoś ci powiedział słówko uszczypliwe, ty jemu taksamo dokuczyleś. Teraz wzajemne urazy. Pojednajcie się. Przepraszcie się wzajemnie.

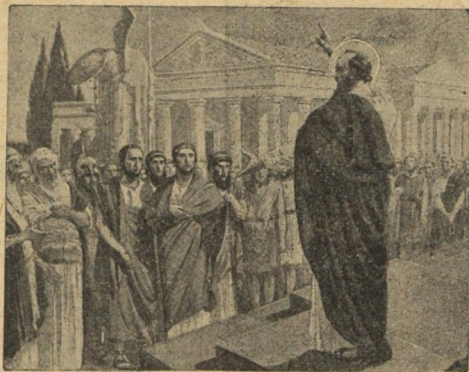
Ile to nieszczęść wyrosło z tego, że jedni drugim nie umieją darować uraz. Przez pamiętanie uraz niezgoda nieraz panuje latami całymi między rodzicami, przez nieustępliwość piekło powstaje w rodzinie między żoną a mężem, dziećmi i rodzicami, przez zaciętość nie mogą upamiętać się w gniewie swoim i nie umieją się zdobyć na darowanie sobie uraz. Pamiętajcie, że chrześcijanami jesteście. «Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciwko tobie, zostaw tam dar twój i idź pierwszej pojednać się z bratem twoim, a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój. Amen.

X. Emigrant.

## KSIAŻE KOŚCIOŁA I

Kościół katolicki ma wielu świętych, których cześć i wielbi. W tych dniach obchodzi uroczystość św. Piotra i Pawła. Pierwszego nazywa Księciem Kościoła, drugiego Apostołem Narodów.

Św. Piotr stał się apostołem po cudzie liczego po-



Św. Paweł nawraca Greków.

lowu ryb. Odtąd stale towarzyszył P. Jezusowi. Był świadkiem cudów czynionych przez Chrystusa Pana, patrzył i na Mękę Zbawiciela. Kiedy P. Jezus przemawiał do Apostołów, to zwykle odzywał się do Św. Piotra, a św. Piotr odpowiadał za wszystkich. Do niego zwrócił się P. Jezus ze słowami: «Tyś jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą».

Wiernym był Św. Piotr swemu powołaniu. Przez całe życie głosił ewangelję Chrystusa Pana, a nawet życie swe oddał za wiarę chrześcijańską. Ubiczowano Go, a następnie ukrzyżowano głową na dół za czasów okrutnego Nerona.

## APOSTOŁ NARODÓW

Książę Kościoła pozostawił na Stolicy swej następców w osobach papieży, którzy tak, jak On starają się o szerzenie prawdziwej wiary, o utrzymanie cnót i porządku w rodzinach i w całym społeczeństwie chrześcijańskim.

W tym samym dniu Kościół cześć Św. Pawła, Apostoła.

Najprzód prześladował on chrześcijan w Jerozolimie, potem chce ich ścigać w Syrii, ale w drodze do Damasku nawraca się, słysząc skargę Chrystusa P.: «Pawle, czemu mnie prześladowasz?» Odtąd zamiast prześladować chrześcijan, ogłasza naukę Ukrzyżowanego Jezusa. Umysł bystry i zapalny, nie lęka się prześladowań i zasadzek Żydów, ni grózb czy szyderstw pogan. Umiał nawracać do wiary uczonych Żydów i Greków, nie cofał się przed niebezpiecznymi wyprawami w najdalsze, by rozsiewać Słowo Boże poganom. Opowiadał naukę Chrystusa P. prawie wszystkim narodom.

I On swą śmiercią dał świadectwo prawdzie Chrystusowej, dając swą głowę pod miecz katowski.

## PIELGRZYMKA DO LISIEUX DNIA 1 LIPCA

Zgłaszać się jak najprędzej: Pierwsza grupa wyruszy z Paryża w sobotę 30.VI. Punkt zborny — Kościół polski (263 bis rue St-Honoré) o godz. 3-ciej. Druga grupa wyruszy z Paryża w niedzielę rano o godz. 7.15. Punkt zborny — Kościół polski o godz. 6 rano.

W Kościele Św. Teresy w Lisieux nabożeństwo dla obu grup będzie w niedzielę o godz. 11-tej.

Z powrotem będziemy w Paryżu w niedzielę wieczór o godzinie 6-tej.

## Przegląd spraw wychodźczych

### SPRAWY DUSZPASTERSKIE

#### W depart Aisne

ksiądz polski odwiedzi:

Soissons 1.VII (zebranie Bractwa Różańca św.).  
5-6 Marles-les-Serre dla Polaków z Chatillon, Erlon, Voyenne, Toulis, Autremencourt, La Neuville, Bosmont, St-Pierremont, Cilly Rogny, Lugny, Beriancourt, Mercy, Dormicourt, Montigny.

6-7.VII Moncornet dla Polaków z Vigneux, Morancy, Agnicourt, Séchelles, Chaourse, Lisle, Montblanc, Rozoy-sur-Serre, Chery-les-Rozoy, Vincly, Rennevalle, Dodelignon, S-te Gèneviève, Magny.

7-8.VII Clermont dla Polaków z Montigny-le-Franc, Ebonleau-les-Fermes, Gondelancourt, Mâhecourt, Bucy, St-Acquaie, La Ville aux Bois.

8-9.VII Liart — Ardennes.

11-12.VII Bohain dla Polaków: z Becquigny, Busigny, Bois Miraud, Prémont, Brancourt, Fresnoy-le-Grand, Sebancourt, Forté, Regnicourt.

12-13.VII Ramicourt dla Polaków: z Montbrehain, Sequehart, Mericourt.

13-14.VII Harly dla Polaków ze St-Quentin, Morcourt, La Gloriette, Rouvrois, Mesnil, Homblières.

14.VII Gauchy — St-Quentin.

15.VII Soissons zebranie stowarzyszenia św. Józefa.

#### O. Keller.

będzie:

1 lipca w Troyes. Msza św. dla Polaków (o godz. 10 rano. Przedtem i potem spowiedź).

2 lipca w Troyes (4, rue du Paon).

3 lipca Lusigny od 6-9 godz.

4 lipca w Cranecy.

5 lipca w Vendenoe.

6 lipca Jessains.

Nadto w każdą trzecią niedzielę miesiąca urządza dla Polaków nabożeństwa w Troyes z kaplicy Foyer (4, rue du Paon).

#### X. Kominek

będzie:

1 lipca w Gien.

### ODZNACZENIA POLAKÓW WE FRANCJI

«Monitor Polski» ogłasza, że otrzymali srebrny krzyż zasługi za pracę dla emigracji polskiej między innymi p. Jan Brodziński, górnik, prezes okręgu 4-go Związku Robotników Polskich we Francji, p. Franciszek

Grzoną, górnik, prezes dzielnicy 7-mej Związku «Sokoła» polskiego we Francji i p. Michał Mościcki były sekretarz Ambasadora polskiego w Paryżu, a obecnie referendarz w Min. Spraw Zagranicznych.

### BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PRYMASA POLSKI dla jubilatów na wychodźstwie.

W tych dniach obchodzą w Północnej Francji złote gody małżeńskie wychodźcy polscy, państwo Dłudzy, znani ze swej pracowitości i zacności.

J. E. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski nadesłał jubilatom następujące życzenia:

*Szanowni Jubilaci!*

Dziś, gdy obchodzicie pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego, w duchu chrześcijańskim spędzonego, uroczystość tak rzadka wśród Rodaków na emigracji francuskiej, cieszę się z Wami i życzę Wam, Waszym dzieciom i wnukom obfitych łask Bożych i sam z serca Wam błogosławię.

† August Kard. Hlond Prymas Polski.

### KONTRTORPEDOWIEC POLSKI

W Caen odbędzie się 10 lipca poświęcenie i spuszczenie na wodę polskiego kontrtorpedowca «Wicher». Budują go w «Chantiers Navals Français» w Blainville pod Caen. W tych samych warsztatach są w budowie jeszcze: kontrtorpedowiec «Burza» i łódź podwodna (sous-marin) «Zbik», oba dla Polski. Uroczystość 10 lipca odbędzie się z udziałem p. Ambasadora Chłapowskiego. Poświęcenia dokona Ks. Rektor Szymbor.

«Wicher» ma długości 100 metrów, szerokości 11 m., pojemności 1600 ton. Spuszczenie na wodę nastąpi o godz. 3. Będą również obecni admirał Świrski, p. konsul gen. Poznański, pułk. Łoyko, major Iliński, szef komisji Czernicki i p. Rymaszewicz ze strony franc., zaś prefekt maritime de Cherbourg.

### Dzieci wychodźców nie pojedą do szkół w Polsce

Polskie Ministerstwo Oświaty zawiadamia, iż w roku bieżącym na przyjmie dzieci wychodźców polskich we Francji na naukę do szkół polskich.

Wielka to krzywda dla dzieci polskich, które i tak już są upośledzone pod względem nauki. Podobno powzięto taką decyzję w kraju z powodu błędów, jakie popełniło Hierownictwo Związku nauczycielstwa w Lille przy wysyłce zeszłorocznego transportu dzieci do szkół w Polsce.

Ziemia pod pomnik Mickiewicza w Paryżu. Mistrz Bourdelle, znakomity twórca pomnika Adama Mickiewicza, mającego satnąć w Paryżu i dr. Ludwik Górecki, wnuk Adama Mickiewicza wyrazili życzenie, ażeby pod

sięcy fr., po ślubie więc mieli razem 20.000 fr. i założyli porządne gospodarstwo w domu. Inni z oszczędności zakupili się we Francji.

Powiedzcie sami, kto lepiej robił: ten, co puszczał lekkomyślnie pieniądze przez 3 lata, ciężko pracuje i dziś ma plótno w kieszeni, czy też ten, kto pracował równie ciężko, ale odkładał grosz do grosza i dziś ma 10.000 fr. w kieszeni?

Zdawałoby się, że to takie proste i jasne. A jednak, dziwna rzecz, jest jeszcze tylu, którzy wprost nie rozumieją, co to znaczy oszczędność. Myślą, że wszystko, co się zarobi, to należy też od razu przejeść, przepić i przepuścić. O oszczędzaniu pojęcia nie mają. Nie patrzą przed siebie.

Kto bowiem patrzy w przyszłość, ten wie dobrze, że mogą przyjść choroby, nieszczęścia. A co wtedy? Kto wyżywi? Przyjdzie starość, niezdolność do pracy. Kto dopomoże? Trzeba będzie w gędy suchy chleb zjadać, a jeszcze go nie będzie dosyć. Każdy powinien coś odłożyć na czarną godzinę.

Lasota.

## Bez ojca, bez matki

Są w zakładzie św. Kazimierza dzieci, o które dbają rodzice i zajmują się nimi. Ale są i takie, które są sierotami. Nie mają ni ojca, ni matki. Kto pamiętać będzie o nich?

Oto Anielcia Paruzel ma 6 lat. Nie ma ojca, nie ma matki. Czy was nie nie obchodzi jej los. Oto druga: Olga Kalinka również 6 lat. Tak samo bez ojca i matki. Nikt się nimi nie zajmuje, nikt im nie pisze, nikt na nie nie płaci. Inne dzieci dostają listy od rodziców, ojciec lub matka je odwiedza, płacą na nie. Do tych nikt nie zajrzy, nikt o nie nie zapyta, nikt grosza nie da na utrzymanie.

Czytelnicy Polaka! Polecamy Anielcię i Olę wszystkim sercem miłosiernym. Przysyłajcie do Redakcji, ile kto może. Przeznaczmy zebrane pieniądze na wychowanie tych dwu sierotek w zakładzie.

pomnikiem tym znajdowała się garść ziemi polskiej z mogiły Kościuszki. Ziemia ta podjęta została z mogiły w dniu 13.VI i przesłana zostanie na ręce wnuka Mickiewicza wraz z dokumentem ułożonym według przyjętego w tych razach zwyczaju, a stwierdzającym autentyczność tej ziemi podpisami wojewody krakowskiego, wiceprezesa komitetu mogiły Kościuski i wielu innych przedstawicieli władz i urzędów.

#### Odnaczenie zakonnicy

Akademja Nauk w Paryżu na swem ostatniem posiedzeniu przyznała wielką nagrodę «Marie Laurent» w wysokości 40.000 fr. za czyny poświęcenia i męstwa zakonnicom domu przeciwgruźliczego w Villepinle, w osobie ich przełożonej generalnej, S. Marji Anieli Reyne.

#### KTO MA CHOĆ TROCHĘ LITOŚCI?

Wdowa Zofja Łuczka ma dziecko 13 miesięczne, sama jest chora, pracować nie może. Francuzi z konferencji św. Wincentego dają jej 4 fr. na tydzień na chleb i nadto 3 litry mleka na tydzień dla dziecka. Ale cóż to jest?

Tu musi jeszcze kto inny dopomódz. Kto dopomoże? Kto ma choć trochę litości?

Przesyłajcie datki do naszej Redakcji czempredzej. Oddamy je zaraz matce.

Nie dajcie umrzeć z głodu matce i dziecku.

\*\*\*

Konsulat R. P. w Strasburgu zawiadamia, iż wobec mającego nastąpić w dniu 30 czerwca 1928 roku przeniesienia się jego do nowego, osobnego gmachu przy 10, rue du Général de Castelnau, biura Konsulatu będą nieczynne w piątek 29 b. m. po południu oraz w sobotę 30 b. m.

\*\*\*

Sokół Paryski, w myśl swych zasad w «zdrowym ciecie ziórowy duch», urządza wycieczkę do St-Germain dn. 8 lipca r. b., na którą zaprasza wszystkich Rodaków.

W programie wycieczki są: ćwiczenia, gry i bufet z zimnymi przekąskami. Zbiórka o godz. 9-tej rano przy stacji tramwajowej St-Germain na porte Maillot.

## STABILIZACJA FRANKA

Z triumfem rozpisują się gazety francuskie o stabilizacji franka. Wszędzie mówi się o stabilizacji. Wśród emigrantów również. Parę słów o tem dla informacji i uspokojenia naszych Czytelników.

Stabilizacja uchwalona została jednogłośnie przez zbór deputowanych według planu Poincarego. Stabilizacja franka obecnie jest faktem dokonany w Francji. A największą jej zasługą jest to, że ustalono wartość franka na tej wysokości, na jakiej znajduje się dzisiaj, na jakiej pozostawał niezachwianie od grudnia 1926 r. po dzień dzisiejszy. Po stabilizacji więc frank nie będzie miał żadnych wzniośleń ani zniżek.

Tak się stało z frankiem w przeciwstawieniu do wszystkich innych krajów po wojnie. W Niemczech, w Austrii, w Polsce itd. stabilizowano monetę z olbrzymimi stratami dla tych, którzy posiadali dawniejsze wartości w banknotach. Frank po stabilizacji posiada tę samą wartość, jaką ma dzisiaj. Wskutek tego ci, którzy posiadają jakieś oszczędności w biletach dziesięcio, pięćdziesięcio, stufrankowych, nie mają żadnych obaw. Nie mają też nic do zrobienia. Nic się nie zmieni. Czy je mają u siebie, czy w banku, czy w kasie pocztowej, wszystko jedno, nie się nie zmienia. Ich oszczędności we frankach zachowują swoją wartość. Ani wyjmować z kasy nie trzeba, ani wymieniać na inną monetę, wszystko pozostaje po danemu. Więc po cóż się tyle mówi o stabilizacji, skoro nic się nie zmienia?

Cała różnica między tem, co było dawniej a tem, co jest teraz, polega na tem, że dawniej, t. j. aż do chwili stabilizacji, banknot stufrankowy był papierkiem, a obecnie jest oparty na złocie w skarbie państwowym i złoto to schowane jest gwarancją, że papier ten posiada rzeczywistą wartość stu franków złotych i wartości tej nie straci.

## PROCESJA "TAŃCZĄCA" W ECHTERNACH

Każdego roku, gdy nadejdzie wtorek po Zielonych Świątkach, małe miasteczko Echternach w księstwie Luksemburskiem staje się widowiskiem ciekawych rzeczy. Otóż w dniu tym zbiegają się z całej okolicy i z dalekich stron pielgrzymi pobożni, aby na ulicach miasta urządzić tańce na cześć św. Willibrorda. Ma się rozumieć, że to nie są tańce gorszące, które się dziś uprawia po kafejkach, z temi tańcami ta procesja nie wspólnego nie ma, ale jest to taniec na tle religijnym. Jak Król Dawid tańczył przed arką przymierza, grając na harfie i śpiewając pobożne pieśni, tak uczestnicy tej procesji poświęcają swój taniec na cześć św. Willibrorda, aby za jego przyczyną uwolnieni zostali od chorób wielkich. Dlatego dużo pomiędzy uczestnikami tej procesji jest takich, którzy się poświęcili tańczyć, aby uzyskać zdrowie.

Od dawna już słyszałem od księży francuskich o tej ciekawej i jedynej w swoim rodzaju procesji, w której bierze udział ks. biskup, cały kler i niezliczone rzesze pobożnych, a jeszcze większa liczba ciekawych widzów.

Postanowiłem więc raz naocznie obaczyć tę niezwykłą procesję, która ma rozgłos swoją oryginalnością na całym świecie.

Luksemburgja, gdzie to miasteczko jest położone, jest małym, samodzielnym kraikiem z księżniczką jako regentką na czele, położonem pomiędzy Francją, Niemcami a Belgją. W czasie wojny Luksemburgja była okupowana przez wojska niemieckie, które nie pytając się nikogo przeszli przez ich kraj, pozostawiając ich zresz-

tą w spokoju. Typ Luksemburczyka jest więcej przybliżony Nadreńcykom niemieckim, wesoty i religijny, w czem się różni od Francuzów. Przed wojną była Luksemburgja więcej zbliżona do Niemiec, dziś z powodu doznanych krzywd w czasie wojny okazuje więcej przychylności Francuzom i Belgijczykom.

Mowa oficjalna jest na równi niemiecka, jak francuska. Nad granicą niemiecką przeważa mowa niemiecka, nad francuską — francuska. Lud wiejski mówi gwara swoją, której nie zrozumie ani Niemiec, ani Francuz.

Stolicą państewka jest Luksemburg, bardzo uroczy położone miasteczko o 50.000 mieszkańcach. Państewko Luksemburskie jest tak małe i wklęsłe pomiędzy państewkami ościennymi, że nie może się odważyć na zatargi z obcemi mocarstwami. Wojska regularnego Luksemburgja nie ma, oprócz do parady. Opowiadają, że kiedy przed wojną sprowadzono dalekonośne działa z odlewni Kruppa do kraju, trzeba było je z powrotem oddać, ponieważ gdziekolwiekby je ustawiono, wszędzie sięgały ościennych krajów ich naboje. Kraj jest bogaty w kruszec i ma rolnictwo dobrze rozwinięte. Zatrudnia też nie mało robotników polskich tak na roli, jak w fabrykach. Niestety nie ma tam do dziś jeszcze duszpasterza polskiego.

Nad granicą niemiecką, 50 klm. od miasta Luksemburg, nad rzeką Sauer, jest właśnie położone to słynne Echternach, gdzie się tańczy podczas procesji. Procesja ma następujący przebieg.

# MAŁA ŚWIĘTA Z LISIEUX



*Św. Teresa w wieku dziecięcym.*

Dziś zaś, nie tylko każdy francuz, ale w całej Europie, a nawet całym świecie katolickim, znane jest Lisieux.

Wszakże swojej popularności nie zawdzięcza ono, ni swemu nadzwyczajnemu rozkwitowi, ni bogactwu, ni innej zasłudze, ale zawdzięcza cichej za życia, skromnej, ale świętej zakonnicy karmelitanke, zwanej popularnie Św. Teresą od Dzieciątka Jezus. Dziwna ta postać nikomu się nie narzucała, ani cienia szukania rozgłosu u niej, znana za życia niewielkiemu gronu osób, po śmierci, zaledwie 50 lat później, cały świat ma ją na ustach, ze czcią wymawia Jej imię, do grobu jej urządziła pielgrzymki z Francji, Polski, Anglii, Włoch, a nawet i z innych części świata.

Dziwi się świat obecny, skąd i w jaki sposób, w czasach, powszechnego upadku i zepsucia moralnego mogła wyrósć niewinna lilja, która swoim zapachem oczyszcza zgniliznę światową.

Niezwykła niewinność i prostota dziecięca tej małej Świętej zachwyca nie tylko dusze, w których tkwi miłość boża, ale nawet w sercach niewierzących lub też zarażonych zepsuciem dokonuje zmian nagłych i nieoczekiwanych.

Życie Jej było krótkie. Jak kwiat lilji wyrasta nagle i wszystkich uwesela swoją wonią cudowną, ale wnet usycha, pozostawiając po sobie mile wspomnienia dla wzroku i zapachu, tak życie Św. Teresy było krótkie, gaśnie w 24 roku życia, pozostawiając po sobie cudowną woń świętości nadziemskiej.

Sama Święta opisuje nam swoje życie. Robi to na

Niedaleko na wschód od stolicy Francji w dawnej prowincji normandzkiej w uroczej dolinie rzeki Touques, wśród drzew zielonych i łąk kwitnących leży miasteczko Lisieux.

Niedawno temu, bo zaledwie kilkanaście lat, było ono nieznane, ciche, podobne do tylu innych miasteczek francuskich.

rozkaz swej przełożonej. Opisuje to prosto, a tak prześlicznie, że czytają Jej pisma tak młodzi, jak i starzy, zachwycają się tak uczeni, jak i ci, którzy zaledwie umieją czytać, podziwiają ludzie głębokiej wiary narównie z niedowiarkami. Ale nie tylko z książki przez nią napisanej znamy św. Tereskę. Jeszcze żyją ludzie, którzy ją znali, widzieli, naoczni świadkami byli jej zabaw dziecięcych, Pierwszej Komunii św., wstąpienia do klasztoru w Lisieux, jej śmierci, a nareszcie byli i świadkami licznych cudów działających przez P. Bogu za wstawieniem Świętej.

Mając lat trzy Św. Tereska czyni sobie postanowienie, że nigdy niczego nie odmówi P. Bogu. Przysięga dotrzymać, nie tylko niczego nie odmawiać P. Bogu, ale już w dziewiątym roku życia puka do bram klasztoru, by tam zamknąć się i poświęcić wyłącznie P. Jezusowi. Nie zniechęca się odmową Przełożonej, że jest jeszcze za młodą do tak ciężkich poświęceń, jakie musiałaby spełniać w zakonie. Prosi X. Biskupa, i ten jej odmawia. Udaje się z pielgrzymką do Rzymu do Ojca św., pada przed nim na kolana i błaga: «Ojciec Św., pozwól mi wstąpić do Karmelu.» Wreszcie nadszedł najszczęśliwszy dla niej dzień 9 kwietnia 1888 roku, kiedy przestępuje próg klasztoru i wdziawa suknię zakonną. Po dwu latach próby składa śluby zakonne. Najmłodszą wiekiem zakonnicą w gronie swych starszych towarzyszek, jest wzorem życia zakonnego. Surowa reguła zakonna była jednakże za ciężka dla jej młodego wieku. Zdrowie jej zaczęło niedomagać, słabnąć coraz



*Św. Teresa w Zakonie Karmelitanek.*

więcej, aż pogorszyło się do tego stopnia, że 1897 roku musiano zaopatrzyć ją Ostatnimi św. Sakramentami. Cicho, iagodnie czysta jej dusza uniosła się w przestworza niebieskie, by jak sama powiedziała, «czynić dobrze tym, którzy zostali na ziemi, by zesłać deszcz róż na ziemię».

X. J. P.



*Św. Teresa na łożu śmierci.*

We wtorek po Zielonych Świątkach od samego rana schodzą się kompanje z chorągwiami, proporcami, orkiestrami, pobożne pieśni śpiewając, ze wszech stron do miasteczka Echternach. Procesja formuje się u mostu, który prowadzi przez rzekę Sauer do Niemiec. Tam o godzinie wyznaczonej wygłasza się kazanie do uczestników pielgrzymki. Potem rozwija się wspaniały i nieprzewidzialny pochód grup poszczególnych tancerzy i tancerek ze swojemi kapelami. Na przedzie krzyż i mężczyź

ni, którzy trzymając w ręku kantyczki, odmawiają raczej śpiewają litanję na cześć św. Willibrorda po niemiecku i kończą refrenem: św. Willibrordzie, módl się za nami!

Potem postępuje duchowieństwo z ks. biskupem na czele, który błogosławi ludowi klęczącemu. W Luksemburgji jest głęboka wiara u ludu.

(C. d. n.)

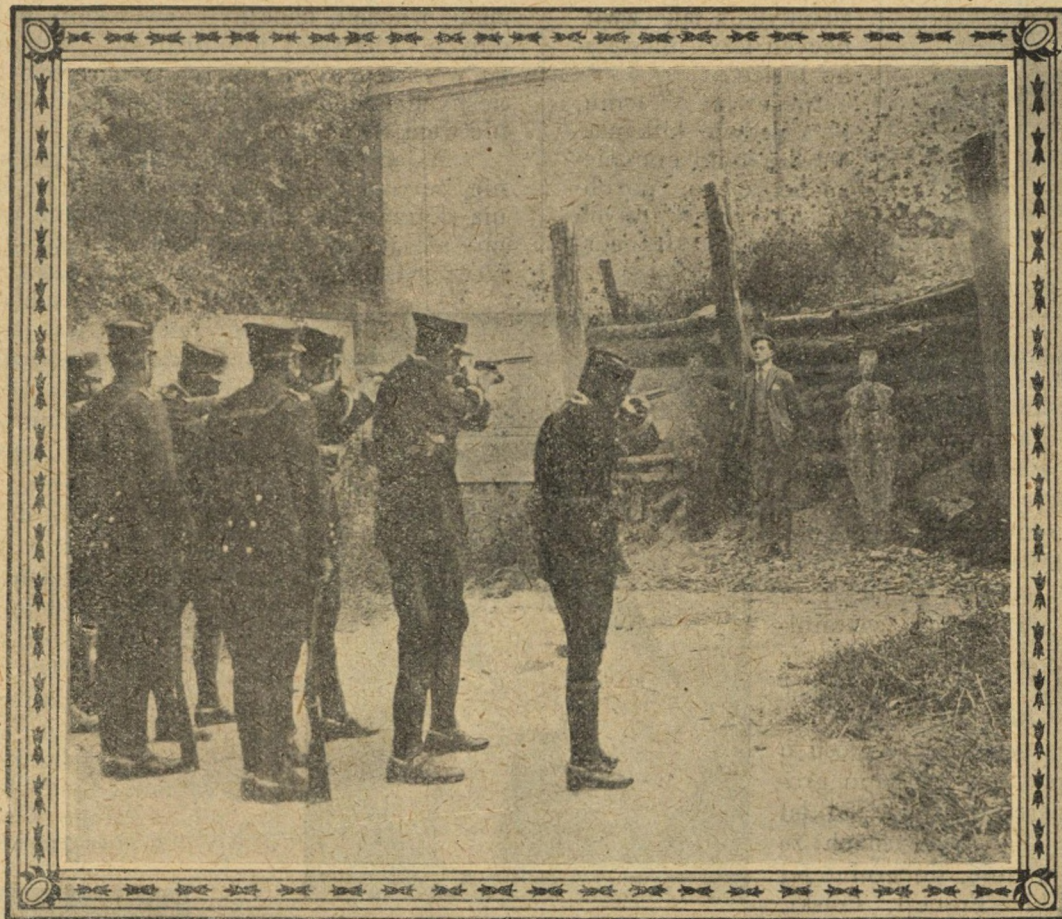
X. Rogaczewski.

## Czyżby koniec okrucieństw Calles'a?

Jeszcze przed kilku tygodniami lała się strumieniami krew męczenników w Meksyku. Okrutnik Calles wydał wojnę wszystkiemu, co przypomina Boga. Nie wolno wierzyć w Boga, nie wolno modlić się publicznie, pod karą śmierci zakazał odprawiać Mszę św. i inne nabożeństwa. Tak księży sprawujących święte sakramenta, jak

się tylko do suchego oświadczenia, że stosuje się ustawę, zapominając o tem, że to on sam ją ustanowił razem z podobnymi sobie samemu zbirami.

Miarka się jednak przelała, świat katolicki coraz natarczywiej protestował w obronie prześladowanych za wiarę katolików.



Rozstrzelanie inżyniera Ludwika Segura za wiarę św. w Meksyku.

i ludzi świeckich, korzystających z usług kapłańskich, zamykano w więzieniach, a nawet karano śmiercią. Z całego świata płynęły protesty przeciw takiemu okrucieństwu. Calles jednak umiał się tłumaczyć:

«Dlatego — mówił on — katolików się aresztuje i karze śmiercią, bo nie zachowują ustaw państwowych». Kiedy indziej znowu, «że są zdrajcami». Ale gdy żądano śledztwa szczegółowego, wyjaśnienia winy, ograniczał

W kraju powstały zaburzenia i nieporządki i doprowadzały go do ruiny. Ogromna większość obywateli meksykańskich będąc gorącymi katolikami, nie pozwoliła sobie wydrzeć wiary. Wielu wołało raczej śmierć pojąć, niż zaprzeć się wiary.

Obecnie podobno Calles chce zaprzestać prześladowania. Przekonuje się, że nie potrafi zniszczyć religii katolickiej.

## Ostatnie objazdy w Seine-et-Marne i pierwsze misje w depart. Oise

*Neufmontiers 21-22 marca.* Neufmontiers i Chanconin znajdują się o 4-5 kilometrów od Meaux; razem mają może z 15 rodzin polskich. Niestety chciwość na grosz sprawia, iż łatwo zaniedbują obowiązki religijne, aczkolwiek wszyscy uznają ich konieczność. Ponieważ pogoda dopisywała, więc woleli pracować w swych ogrodach w niedzielę rano choć na upartego mogliby to zrobić po południu. Na szczęście lepsze jednostki zrozumieli obowiązek przyjsia, okolice również trochę dały, więc razem na Mszy św. miałem ze 30 osób, z tego 12 do Sakramentów. Cała rodzina Rybakowskich, których dzieci przystąpiły do Komunii św. na naszej wiejskiej misji 11 marca w Meaux, przyszła do kościoła, mimo pilnych robót w domu.

*Trilbardon 28-28 marca.* Miejscowość ta jest o 12 kilometrów od Meaux; dużo Polaków i Słowaków tam pracuje, zawsze moje misje miały tam powodzenie dzięki ich przywiązaniu do wiary, jak i uprzejmości X. Proboszcza. Spowiedzi wieczorem najmniej 25. Niestety na Mszy św. brakowało mi wielu, bo patron akuratnie w czasie Mszy św. urządził wypłatę robotnikom.

*Presles-en-Brie 5-6 maja.* Gorliwy katolik p. Théry przyczynił

się do organizowania misji w tej okolicy, gdzie Polacy pracują u Begijczyka p. Cassot'a. Staruszek już X. Proboszcz Noël, syny ze swej pasieki, której miedź idzie aż do Algieru, przyjął mnie, jak zwykle z otwartymi ramionami. Opowiadał ciekawe rzeczy ze wspomnień swej babki o prześladowaniu kościoła za Wielkiej Rewolucji Francuskiej!

Na poprzedniej mej misji w Presles zapoznałem się z pewnym Rosjaninem, Dubcowem, który przyjął katolicyzm, ożenił się z Polką, kupił u mnie katechizm polski dla swego dziecka, zwoływał Polaków na moją misję, bił w dzwony, pierwszy był u spowiedzi i komunji św. Opuścił on swojego patrona, ponieważ zmuszał go do pracy w niedzielę i przeszkadzał chodzić do kościoła, mówiąc, iż pieniądź jest Bogiem! Naprawdę patron chciał go zatrzymać, bo był dobrym robotnikiem, obiecując dużą podwyżkę. Dubcow mu odpowiedział: «Schowaj swego boga dla siebie» i poszedł gdzie indziej. Wyjątkowo piękna dusza!

Misja moja w Presles była uświetniona I komunją św. małej Marii Bobny oraz — spowiedzią Holendra po niemiecku! Za wyjąt-

## Na grobach zasłużonych Polaków

W niedzielę 17 czerwca odbyła się pielgrzymka na groby zasłużonych Polaków-emigrantów, spoczywających na cmentarzu Père-Lachaise w Paryżu. Jedna grupa ludzi zebrała się już przy kościele polskim, i razem udała się w stronę cmentarza. U wejścia na cmentarz czekała druga grupa dosyć liczna. Inni jeszcze nadchodzili, lub też przyłączyli się w czasie zwiedzania grobów na cmentarzu. Najpierw odszukano wśród setek rzędów grobowców ukrytych w cieniu drzew grób wielkiego muzyka polskiego Fryderyka Chopin'a. P. prof. Zaleski w przemówieniu przy grobie, przypominał wielkie zasługi tego geniusza o sercu polskiem, choć po ojcu swym odziedziczył nazwisko francuskie. Po krótkiej modlitwie i złożeniu kwiatów na grobie udano się kolejno do grobów: Dra Ksawerego Gałęzowskiego, gdzie przemawiał ks. Palka, potem Konstantyny z Tańskich Hofmanowej, przemawiał p. pr. Zaleski, a wreszcie do grobu Nabelaka, słynnego belwederczyka. Jego odwagę i męstwo w walce o niepodległość Polski odmalował p. Sas-Witwicki. Krótko zatrzymała się jeszcze pielgrzymka u grobu zbórowego, w którym między innymi leży generał Wysocki. Leży na tym cmentarzu bardzo wielu innych Polaków, o których potomkowie powinni pamiętać.

Miło było słuchać o zasługach tych przodków naszych zasłużonych, którym nawet współcześni oddali cześć przez napisy na grobach, pełne prostoty, a zarazem doskonale odzwierciedlające działalność i zasługi ich.

I młodsza emigracja urządzała pielgrzymkę na ich groby, przypominając ich zasługi, modląc się za nich, przechowa głośnie ich pamięć i ich dzieła.

kiem jednej kobiety. wszyscy niemal Polacy (około 15) przystąpili do Sakramentów. P. Walenty Nowak podjął się pomagania mi w misjach.

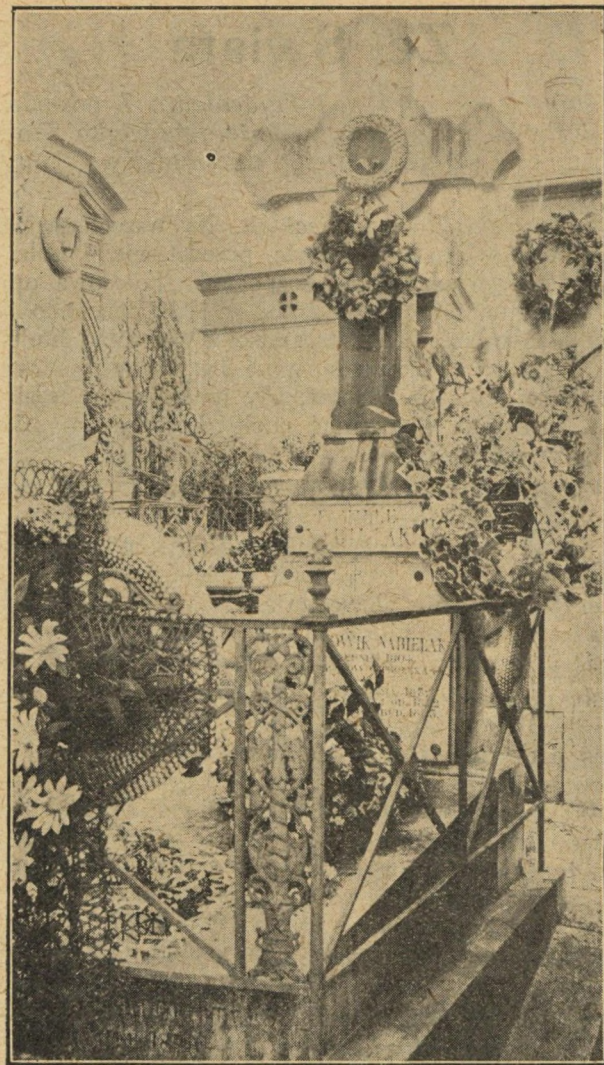
*Fosse-Martin (Oise) 12-13 maja.* Już dawno słyszałem, iż w okolicach Oise (Ojse, mówią Polacy), graniczących z Seine-et-Marne są liczne osiedla polskie, co mi nie dawało spokoju. Na jednej z moich misyj w May-en-Multien p. de Belloy, mer w Rosoy-en-Multien (Oise) przyszedł do mnie i powiedział mi: «Venez chez moi, j'ai des familles polonaises intéressantes». (Niech ksiądz przyjdzie do mnie mam u siebie dobre rodziny polskie). Więc, gdy byłem z misją w Viney 5 marca r. b., postanowiłem na chwilę wpaść do sąsiedniego Acy-en-Multien, już w Oise, aby się dowiedzieć o Polakach miejscowych. Spotkałem ich kilku wielce uciechonych moim przybyciem, którzy mi powiedzieli, iż jest ze 20 rodzin polskich w samym Acy; z grupy niewiast posłyszałem: «Serce aż się raduje na widok księdza polskiego». Słowa te mnie wzruszyły, więc postanowiłem pojechać tam z misją.

Porozumiałem się z p. de Belloy w sprawie przyszłych misyj w Oise, tenże zwrócił się do Biskupstwa w Beauvais, X. Biskup dał z radością potrzebne uprawnienie i akcja się zaczęła od misji w Fosse-Martin, gdzie Polacy są zatrudnieni u p. Haas, gorliwego katolika, którego brat cioteczny, Mgr. Feltin, jest biskupem w Troyes. Nie toleruje on u siebie żadnych konbubinatów, tak, że pod tym względem miałem spokój. Polacy go sobie chwalą i chętnie u niego zostają. P. Haas przyjechał do mnie swym samochodem, okazał mi szeroką gościnność, byłem u niego, jak u siebie w domu, małe jego dzieci ciągle biegły do mnie i starały się mi czas uprzyjemnić. Wielkie to było zadowolenie u Polaków z mojego przybycia, miałem przeszło 20 spowiedzi, blisko 50 osób na Mszy św. Nie wszyscy więc przystąpili do spowiedzi, ale to się jeszcze naprawi; zresztą przychodził ludzie z okolicy dalszej na Mszę św. już po śniadaniu, no a jak Polak jadł, to nie może być do spowiedzi, bo nie może potem iść do komunji św. Niektórzy też dlatego «jedzą, aby uniknąć spowiedzi».

*Eve (Oise) 13-14 maja.* Po południu pojechałem do Eve, wielkie centrum polskie, w którym łatwo skupić Polaków z okregu Dou-martin (w Seine-et-Marne), jak i z innych miejscowości w Oise, np. Plessis-Belleville. P. Champoult, jeden z fermierów, zatrudniających Polaków, bardzo nalegał, abym przyjechał przynajmniej raz na rok do Eve i u niego obrał siedzibę. Ponieważ jest on krewnym naszego Biskupa, więc chce z nim omówić sprawę moich misyj w Oise. Mówił mi, iż 10 tysięcy Polaków w Oise nie może być opuszczonych, że fermierzy katolicycy podejmują się utrzymać jednego misjonarza polskiego i dać mu samochód.

(dok. nast.)

X. J. Unslicht,



Nagrobek Ludwika Nabelaka  
na cmentarzu Père-Lachaise w Paryżu

## Rozwój Filmu Katolickiego

W ostatnich latach jedną z licznych rozrywek mas ludności miejskiej, a nawet wiejskiej jest kino. Jest ono dostępne nawet dla najuboższej warstwy, bo jest tanie. Najwięcej uczęszcza do kin młodzież.

Toteż w wychowaniu młodzieży kino odgrywa wielką rolę; zależnie od wartości przedstawianych filmów, wpływa dodatnio lub też ujemnie na wychowanie młodzieży.

Spółczenstwa i organizacje katolickie wcześniej zwróciły uwagę na ten nowy sposób oddziaływania na młodzież. W tym też celu Międzynarodowa Unia Lig Katolickich Kobiet zorganizowała w kwietniu b. r. w Ha-dze Międzynarodowy Katolicki Kongres Filmowy. Zadaniem tego Kongresu było obudzić szerokie zainteresowanie nad użytkowaniem kina i filmu w dziedzinie propagandy wiary i moralności katolickiej.

Na Kongresie tym były reprezentowane narody francuski, niemiecki, włoski, austriacki, hiszpański, belgijski, amerykański, angielski i polski. We wszystkich tych społeczeństwach dojrzała myśl zajęcia się dziedziną srebrnego ekranu zarówno pod względem opieki nad cenzurą publiczną filmu i samoobrony przed wpływami niemoralności, która z niego idzie na młode pokolenie, jak i użytkowania dobrego filmu w zakresie nuczania i oświadczenia religijnego. W niektórych nawet państwach istnieje już wytwórczość filmowa katolicka, jak we Francji i w Niemczech.

W celu przeprowadzenia tej akcji powstały w posz-

## Ze Świata

*Usunięcie się góry pod Trydentem.* Z powodu silnych deszczów nasiąpiło w pobliżu miasteczko San Pietro obsunięcie się góry. Część mieszkańców musiano ewakuować.

*Bankructwo kolei sowieckich.* Na wszechsowieckim zjeździe kolejowym w Moskwie przedstawiciel kolei południowych oświadczył, że gospodarka kolejowa opierała się dotąd na takich zasadach, że dziś pozostało tylko wykorzystać tabor do ostateczności i zamknąć budę. Za klęskę kolejnictwa ponoszą winę bezwzględna kontrrewolucjoniści (!) i ich sabotaż. «W najbliższym czasie będziemy zmuszeni wstrzymać ruch kołowy na niektórych bocznych linjach».

*Wybuch sowieckiego składu amunicji.* Na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku Wielkie Hutory, piorun uderzył w sowiecki skład amunicji, wysadzając go w powietrze. Część rozerwanych pocisków opadła na polskie terytorium, nie wyrządzając szkody. Kilku żołnierzy bolszewickich odniosło rany.

*Dlaczego Primo de Rivera zerwał małżeństwo.* Jak doniosły depesze z Madrytu, dyktator Hiszpanji, generał Primo de Rivera, zapadł na ciężki atak cukrzycy. Następnie zaś nadeszła wiadomość, że zerwał zamierzone małżeństwo z bardzo bogatą panną de Castellanos. Zdawało się tedy, że obie te wiadomości stoją w bliskim z sobą związku. Tymczasem obecnie donosi agencja madrycka Fabra, że dyktator bynajmniej nie z powodu choroby, z której zresztą wyszedł szczęśliwie, zerwał z panną de Castellanos, lecz z powodu — gieldy. Oto dowiedział się, że naręczona jego uczęszcza co jednego z kantorów bankierskich i tam dokonywa znacznych operacji papierami notowanymi na giełdzie. Ze względu więc na stanowisko, jakie zajmuje, dyktator wołał zerwać z naręczoną, niż narazić się potem na zarzut, że żona jego wyyskuje dla spekulacji giełdowych wpływy mężowskie.

w szczególnych krajach specjalne sekcje w obrębie Akcji katolickiej i odrębne organizacje pod nazwą katolickich Komitetów kinematograficznych i Dzieła Kina Parafjalnego przy «La Maison de bonne Presse» we Francji, czy analogiczne do tego we Włoszech T-wo używania Filmu Wychowawczego. Podobne do tego powstały w innych krajach towarzystwa, mające za zadanie nie tylko organizację opinii katolickiej w sprawie filmu wogóle, ale i jego wynajem oraz wyświetlanie na salach parafjalnych, czy też w kinoteatrach, do tego specjalnie wydzierżawionych.

Podobną akcję w Polsce pod protektorem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa Warszawskiego, prowadzi Wydział Propagandy Ligi Katolickiej w Warszawie pod kierunkiem p. inż. Piechockiego.

Dla pogłębienia idei filmu katolickiego i realizowania jej w całym świecie powstały nawet czasopisma fachowe w Paryżu i Medjolanie, nie licząc już szeregu publikacji propagandowych, wydawanych przez poszczególne towarzystwa i wytwórnie filmu katolickiego.

Akcja katolickiego filmu może już dziś liczyć na takie firmy, jak «Etoile-Film» we Francji, obracającą kapitałem dwu milionów franków. Stworzyła ona dotąd takie obrazy, m. in.: «Terre qui meurt» (Ziemia, która zamiera), «La Croix sur le rocher» (Krzyż na skale), «Martyr de S-te Maxence» (Męczeństwo św. Maksencji), i kilka drobniejszych rzeczy. Obok istnieje i druga «Astor-Film» z kapitałem półtora miliona franków, z dorobkiem filmów «Le dedale» (Na rozdrożu), sztuka w obronie nierozwiązalności małżeństwa, «La cousine Berthe» i «Le creuset».

*Trąd na Ukrainie.* Jak donoszą z Charkowa, na Ukrainie zanotowano kilka wypadków trądu. W Mikołajewsku, koło Chersonia, zdarzyły się trzy wypadki tej strasznej choroby.

*Posel Rachicz morduje swych przeciwników w parlamencie jugosłowiańskim.* W ubiegłym tygodniu zaś w parlamencie jugosłowiańskim niebywały w dziejach wypadek. Oto poseł Czarnogóry Rachicz podał ostrej krytykę działalność posłów przeciwnej sobie partji. Wywołało to sprzeciw i protesty przeciw Rachiczowi. Zarządził udowodnić swoje zarzuty, Rachicz dobył rewolweru i począł strzelać na swych przeciwników. Skutki były straszne. Zamordował w ten sposób posła Basariczka i Radicza, a nadto ranił ciężko czterech innych posłów.

Czyn szaleńca wywołał w całym kraju przynębiające wrażenie.

### Nowa Konwencja konsularna belgijsko-polska

W ubiegłym tygodniu poseł polski w Brukseli p. Filipowicz i dyrektor departamentu konsularnego przy ministerstwie Spraw Zagr., p. Wacł. Bobiński w imieniu polski z jednej strony, a minister belgijski Spraw Zagranicznych p. Hymans imieniem rządu belgijskiego z drugiej strony, podpisali umowę konsularną, której tekst opracowała specjalna komisja belgijsko-polska.

Umowa ta, składająca się z 27 artykułów, określa prawa, upoważnienia i przywileje konsulatów obydwu krajów.

Następnie zajmuje się ona uznaniem z punktu prawnego aktów, które konsulowie mogą spisywać, jako powszechnie znane, jak również pewnych formalności, kiedy strony interesowane odwołają się do nich z prośbą o ich wypełnienie. Dalej, wylicza i ustala prawa i obowiązki konsułów, przedewszystkiem w kwestji morskiej, a także w sprawach dotyczących tych środków zaradczych, które należy podjąć w celach ochronnych interesów nieobecnych spadkobierców — obywateli obu krajów, kiedy pozostawił swój majątek w kraju rezydencji konsula.

Zarówno stowarzyszenia, jak i wytwórnia filmu katolickiego stoją pod opieką hierarchji, która deleguje do nich jednego z zaufanych kapłanów, rozumiejących się na filmie i jego znaczeniu dla Kościoła. Władze duchowne wszystkich krajów, reprezentowanych na kongresie, sprawę filmu katolickiego gorąco polecały i popierały, czego dowody daje półurzędowy organ Watykanu «Osservatore Romano», cała prasa katolicka, dziesiątki odręcznych listów najczcowniejszych dostojników Kościoła. Z pomiędzy Papieży gorąco popierali tę sprawę Benedykt XV i obecny Ojciec św., z którym w tej sprawie wiele rozmawiał obecny kierownik «Maison de la bonne Presse» w Paryżu.

Na skutek katolickiego kongresu filmowego w Hadze powstała Międzynarodowa Centrala Filmu Katolickiego w Paryżu, na którego czele stanął fachowiec dr. Ernst i jako sekretarz generalny ks. kanonik Reymond, jeden z zasłużonych w tej dziedzinie kapłanów francuskich, oraz przedstawiciele zainteresowanych narodowości, a ze strony polskiej ks. W. Kneblewski.

Celem tej międzynarodowej instytucji będzie dawanie wszechstronnej informacji w dziedzinie filmu świeckiego i religijnego, popieranie wysiłków wytwórni prywatnych, pragnących wydawać filmy o zdrowej tendencji etycznej, przygotowywanie scenariuszy hagiograficznych oraz cenzurowanie obrazów pod względem dogmatycznym, moralnym, naukowym, historycznym i artystycznym, a także czuwanie nad międzynarodowym ustawodawstwem filmowym.

# OCALENIE BOHATERSKICH LOTNIKÓW

W początkach maja wyruszyła w podróż naukową na zbadanie bieguna północnego ekspedycja włoska złożona z 16 osób z gen. Nobile'm na czele. Już dolatując do Spitzbergu, pokrytego śniegiem i lodem zaskoczyła ich gwałtowna burza. Musieli przerwać lot i przeczekać aż burza przejdzie. Wnet ruszają w dalszą drogę. Dolatują szczęśliwie do bieguna północnego, rzucają tam flagę włoską i krzyż, a następnie kierują się ku powrotowi. Lecz nowa burza powstaje jeszcze gwałtowniejsza i z jej to szpon sterowiec nie miał wyjść cało. Wieher oderwał od sterowca kabinę, w której znajdował się gen. Nobile z 6-ma członkami wyprawy, i rzucił ją na lody. Rozbitkowie jednak ocalili, odniósłszy lekkie rany. Drugą grupę osób w innej kabinie uniósł wiatr wraz z «Italją», i podobno osadził na lodach o jakie 30 klm. dalej od miejsca katastrofy. Jeszcze ma być trzecia grupa osób, która się odłączyła nie wiadomo, w jaki sposób. Los rozbitków był w pierwszej chwili okropny. Wycieńczeni fizycznie i umysłowo straszną walką z burzą, poranieni w katastrofie, ręce i nogi podmrażane, pozbawieni zapasów żywności, wyczekiwali śmierci głodowej. Iskierkę nadziei przyniosło rozbitkom porozumienie się ze światem za pomocą aparatu radiowego. Jednak niebezpieczeństwo nie zniknęło, bo lada chwila lody, na których się znajdują, mogą się załamać, albo też posunąć daleko na północ, skąd ratunek byłby niemożliwy.

Wiść o katastrofie rozszła się po całym świecie, wywołując wielkie przygnębienie. Natychmiast zewsząd ruszono na pomoc. Wyruszają na poszukiwania zaginionych wyprawy z Norwegji, Włoch, Szwecji, Francji. Wskutek częstych burz i mrozów pomoc była utrudniona. Sowiety posyłają swe największe okręty, zwane «damaczami lodów». Z innej strony usiłują dotrzeć do rozbitków okręty «Citta di Milano», «Braganza» i «Hobby».

Nareszcie udało się lotnikowi włoskiemu Madgalene dotrzeć do miejsca, gdzie znajduje się gen. Nobile z towarzyszymi i z aeroplanu rzucić 300 kilo żywności, ubrania i innych rzeczy najpotrzebniejszych. Radość rozbitków była ogromna. Nietylko zostali wybawieni od śmierci głodowej, czy też pożarcia przez niedźwiedzie polarne, ale nadto wstąpiła w ich serca nadzieja, że będą



## BOHATEROM

I

(Kap. Kubali i Idzikowskiemu.)

Gdy rozwiniecie swe skrzydła do lotu,  
Warczeniem śmigła pożegnacie nas,  
Myślą i sercem z Wami wciąż będziemy,  
Miljony będą błogosławić Was.

Niech Was prowadzi gwiazda złotej sławy,  
Niech przed jej blaskiem prysnie mroków łód,  
Niechaj Ocean czoło swe nie chmurzy  
A podda słońcu pieczętoliwie skroń.

Będziemy z Wami! Będzie Polska cała,  
Niech-że czyn wielki błogosławi Bóg!  
Płynicie na skrzydłach w nieba dale mgliste,  
Nietknięte laury weźcie z srebrnych dróg!

## « BIAŁY ORZEŁ »

II

Jeszcze dzień lub jeszcze dwa  
I rozwinie srebrne loty,  
Dziś w bezruchu smutnem trwa.  
Dzisiaj pełen jest tęsknoty.

Śmigła patrzą w nieba dal,  
Widzą groźne, czarne chmury,  
Choć staruszkę ziemię żal,  
Roskoszniejsze są lazury...

Oczekiwaj jeszcze dzień  
I ołoczy go blask chwały,  
Gdy potęży światły dwa  
Swemi skrzydłły «Orzeł Biały».

K. Sas-Witwicki.

(Klisz z Bonne Presse.)

ocaleni, że będą żyć jeszcze. Śmiały lotnik Maddalena pomimo wysiłków nie zdołał odszukać innych grup zaginionych.

Jeszcze inne są niepokoje. Oto lotnicy Guildaud i Amundsen, którzy wyruszyli na odszukanie zaginionych, sami zaginęli i nie dają znaku życia. I na ich ratunek wyruszyła ekspedycja.

Wspomnieć należy, że gen. Nobile pozostawił żonę wraz z córeczką. Straszne musiały być dla nich chwile na wieść o katastrofie, kiedy rozbitkowie zaprzestali dawać znak życia. Z jakim bólem musieli oni wyczekiwać

## Z Polski

*Protest Sokola Polskiego przeciwko prześladowaniu katolików w Meksyku.* Trzecia Zwyczajna Rada Związku Towarzystw Gimnastycznych «Sokół» w Polsce, odbyta w dn. 3 czerwca r. b. w Warszawie, uchwaliła przy współudziale przeszło 800 delegatów jednomyślnie następującą rezolucję:

«Sokolstwo Polskie, zgromadzone na III Zwyczajnej Radzie Związku Tow. Gimnast. «Sokół» w Polsce, odbytej dnia 3 czerwca r. 1928, w Warszawie, stojąc niezłomnie przy wierze ojców, przyłącza się gorąco do głosu protestów, podnoszonych w całym świecie, przeciwko prześladowaniu katolicyzmu w Meksyku.»

*Dla młodzieży robotniczej.* Ministerstwo oświaty wydało ostatnio okólnik do kuratorów szkolnych w sprawie otwierania równoległych klas gimnazjalnych dla młodzieży, która ukończyła pełną szkołę powszechną i pragnie kształcić się dalej. Rozporządzenie przewiduje otwarcie dodatkowych klas, poczynając od 4 w górę w tych wszystkich gimnazjach, które posiadają do tego odpowiednie warunki lokalowe. Nowe oddziały mają być otwarte z początkiem nowego roku szkolnego. W ciągu najbliższego czasu kuratorowie okręgów szkolnych są obowiązani nadesłać p. ministrowi sprawozdania o wynikach akcji w tym kierunku. Jednocześnie p. minister polecił, aby wizytatorowie zarówno szkół średnich, jak i powszechnych byli obecni przy egzaminach, urządzanych dla młodzieży, która po ukończeniu szkoły powszechnej pragnie dostać się do gimnazjów.

Jest to godne pochwały zarządzenie, umożliwiające dzieciom rodzin robotniczych dalsze kształcenie.

*O zwrot wierzytelności polskich z Rosji.* Stowarzyszenie obrony wierzytelności polskich w Rosji sowieckiej zwróciło się z gruntownie opracowanym i dowodami popartym memorjałem do ciał ustawodawczych i rządu z prośbą o podjęcie akcji na rzecz odzyskania od sowiektów odszkodowania za straty, obliczone na ogólną sumę 2 i pół miljarða rubli w złocie.

*Wicepremier Bartel cudem uniknął katastrofy automobilowej.* P. wicepremier Bartel jest zapalonym automobilistą i często osobiście prowadzi samochód podczas dalszych wycieczek. W niedzielę popołudniu p. wicepremier w towarzystwie kilku osób wyjechał dwoma autami do Płocka.

Wieczorem po zwiedzeniu Płocka powracano do Warszawy. Pod Jabłonną przy szybkości 80 klm. wicepremier zauważył, że kierownica samochodu przestała działać. Zamknął przeto motor i puścił w ruch hamulce. Gdy auto stanęło, okazało się, że pękła t. zw. «tapa» kierownicy. Gdyby nie wczesne wyczucie defektu, wypadek ten musiałby się zakończyć katastrofą.

*Wycieczka amerykańska w Polsce.* W lipcu br. przybędzie do Polski około 1000 naszych rodaków, członków polskiego Związku narodowego, największej polskiej organizacji w Stanach Zjednoczonych. Wycieczka odpływie z Nowego Jorku okrętem «Polonia» i przybędzie do Gdyni dn. 8 lipca. Wycieczka pozostająca pod protektorem pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego odwiedzi szereg miast polskich według zgóry powziętej marszruty. W Warszawie tworzy się obecnie wielki komitet przyjęcia rodaków z za oceanu. W skład tego ko-

mitetu wejdą nie tylko przedstawiciele władz państwowych, lecz i delegacje licznych naszych organizacji, instytucyj i związków.

na słabe wiadomości wysyłane słabnącą i zeszytniałą ręką gen. Nobile. Ufność jedynie pokładały w P. Bogu, spędzając długie godziny na modlitwie w kościele, prosząc Boga o zachowanie rozbitków.

Ostatnie depesze donoszą, że gen. Nobile i jego towarzysze zostali uratowani. Ocalenia ich dokonał szwedzki lotnik Lundborg.

mitetu wejdą nie tylko przedstawiciele władz państwowych, lecz i delegacje licznych naszych organizacji, instytucyj i związków.

## Uroczystość konstytucji

### 3-GO MAJA W ZAGŁĘBIU OSTRICOURT

Rok w rok od lat sześciu, to jest od samego początku imigracji górników polskich do Francji, Polacy zgromadzeni w towarzystwa obchodzą, w Kompanji Ostricourt, z wielką uroczystością rocznicę Konstytucji 3-go maja. W tym roku, dnia 6-go maja, towarzystwa zorganizowane święciły ten pamiętny dzień również bardzo uroczystie, nie szczędząc czasu ani pracy, toteż obchód był wspaniały.

Od rana towarzystwa z poszczególnych miejscowości pochodami z komitetem i muzyką na czele wyruszyli na Wielką Salę, Szyb 2, gdzie była ogólna zbiórka.

O godz. 10-tej Otwarcie Uroczystości przez p. Hegnera, ogólna fotografia i wymarsz na Mszę Św. do Kościoła pięknie udekorowanego sukrem i sztandarami o barwach francuskich i polskich.

Pochód bardzo wspaniały na czele którego jechało kilkunastu sokołów na kołach ślicznie ustrojonych, potem szkoły, przeszło 800 dzieci ponajwiększej części w strojach narodowych, z chorągiewkami, dumnie unosząc głowy, bo zdawali sobie sprawę z ważności tej uroczystości, potem Hareerze, Towarzystwa Kościelne ze sztandarami, muzyki, Centralny Komitet Towarzystw Polskich Zagłębia Ostricourt i inne towarzystwa, a było ich przeszło trzydzieści, straż ogniowa polska i publiczność. Można sobie wyobrazić ten pochód sformowany z kilku tysięcy osób.

Msza Św. odprawił Ks. Bieniasz w asyście dwu księży. Również Ks. Bieniasz wygłosił kazanie, jakiego jeszcze nie słyszano w tutejszym Zagłębiu, pełne uczuć narodowych i niezmiernej miłości dla swych rodaków. To też, tutejsza kolonja wzruszona do głębi serca temi słowami, wysłała do Ks. Bieniasza specjalną delegację, aby w jej imieniu złożyła mu najserdeczniejsze podziękowania, zapewniając go o ich nieskończonej wdzięczności i ich wielkiem przywiązaniu.

Po Mszy Św. wrócono pochodem na Wielką Salę gdzie p. Hegner w gorących słowach podziękował, w imieniu Centralnego Komitetu, wszystkim, którzy brali udział w tej tak wspaniałej manifestacji narodowej, złożył hołd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Francji.

Po południu dalszy ciąg uroczystości w poszczególnych miejscowościach według ustalonego programu.

Zaznaczyć należy, że zawdzięczając wspólnej pracy towarzystw i Komitetów miejscowych z Centralnym Komitetem Towarzystw Polskich, tutejszej Kompanji, w skład którego wchodzić przesowie Komitetów Miejscowych i przedstawiciele Dyrekcji Kopalni Ostricourt, wszelkie uroczystości odbywają się wzorowo i wspaniale.

Centralny Komitet Towarzystw Polskich

## Uroczystość Pierwszej Komunii Św. w LA CHANA (Loire)

W poniedziałek Zielonych Świątek mieliśmy po raz pierwszy w kolonji naszej tę piękną uroczystość przystąpienia dzieci do I Komunii Św. Było ich dziesięcioro. Przygotowane bardzo sumiennie przez ks. Szewczyka z la Ricamarie, oczekiwały z utęsknieniem tego radosnego dnia! W sam dzień zgromadzone przed kościołem we Villars i ustawione przez ich gorliwą nauczycielkę p. Malinowską, wkroczyły z procesją do świątyni Pańskiej. Na czele postępowały sztandary Tow. Św. Barbary z la Ricamarie i z Roche-la-Molière, zaproszone towarzyszyć działwie naszej do Stołu Pańskiego, bo własnych jeszcze nie mamy. W kościele pełno ludzi, przybył prócz na-

## GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW

*Szanowna Redakcjo!*

Już oddawna zabieram się do napisania listu do Redakcji, ale czekałem na dalsze okazje. Jest tu nas w Algrange jakie 1500 Polaków, albo i więcej. Są tu założone aż cztery towarzystwa: Św. Barbary, Rejtana, Józefa Piłsudskiego i Poniatowskiego. Trzy towarzystwa posiadają sztandary, jedno jeszcze nie. Przeto są cztery towarzystwa i cztery niezgody. Jest i komitet tych towarzystw, ale nie wszystkie należą do niego. Komitet Tow. wydziela pracę każdemu Towarzystwu i tak Tow. Św. Barbary ma zajmować się śpiewem kościelnym, ale to jest tylko na papierze, bo ani jeden mężczyzna nie chodzi na śpiew, nie wiem, czy się wstydzą religii, czy nie mają czasu, ale to drugie to chyba nie, bo na co innego to mają czas. Tak samo mało kto chodzi na nabożeństwa polskie. Przedtem to wołali innego księdza, a jak jest inny, to i tak nie chodzą do kościoła, ale zato restauracje, wyszynki, to pełne Polaków. Popić sobie, a potem awanturę zrobić, to się często zdarza. Prawda, że nie każdy jest taki awanturnik. Tak tu przykro jest żyć, że karczmy są pełne, a kościół próżny. Drugie Towarzystwo ma sprawy robotnicze, ale czy się zajmuje temi sprawami?

Trzecie Towarzystwo ma zajmować się oświatą, jakieś odczyty lub teatry urządzać, ale kto to będzie robił, kiedy każdy chce dużego kłaniana się i proszenia się.

Jak czytam w gazecie, że w wielu kolonjach działa szkoła albo dorosłe osoby odgrywają ładne przedstawienia, albo dzieci polskie przystępują do Pierwszej Komunii św., to mi się robi smutno. Wprawdzie prezes komitetu zaczął starać się o szkołę, ale znaleźli się i tacy, którzy zaczęli mu bródzić. Da P. Bóg, że jednak szkołka wkrótce będzie. Mniej mnie ona obchodzi, bo mam dzieci dzięki Bogu w Polsce, gdzie mogą chodzić do szkoły polskiej, ale i tak bym się bardzo cieszył, gdyby tu była szkołka, boby dzieci polskie mogły się uczyć po polsku, a tak samo można by w nich mieć zebrania

polskie zdaleka od karczmy. Nasi rodacy nie mają czasu, ani na kościół, ani na śpiew, ani na staranie się o szkołę, ale zato mają czas słuchać rozmaitych włóczęgów, co to niby jakąś najlepszą podług nich religję głoszą. A ino ogłupiają naiwnych ludzi.

Ja mam całą moją uciechę, gdy dostanę gazetkę «Polaka we Francji». Jest tam i Ewangelja i trochę nauki, to jest najlepszym moim czytaniem. Jakżem przyjechał do Francji, myślałem, że tu nie dostanę wcale polskiego pisma, a zwłaszcza katolickiego, aż jednego razu znalazłem kawałek gazety «Polaka», a prawie pierwszą kartkę, tam ją schował jak drogocenne rzeczy, że na niej była Ewangelja i zaraz ją zaabonowałem. Kończę moje pisanie i życzę z całego serca Szanownej Redakcji dalszego rozwoju i dobrego powodzenia.

Algrange, dnia 30.V.1928.

*Czytelnik «Polaka we Francji».*

### « U MNIE I DOKOŁA MNIE »

Donoszę, że od dnia 1 maja 1923 roku do dnia dzisiejszego jestem w jednym towarzystwie J. J. Carnaut Mines de la Brutz à Rouge; powodzi mi się, chociaż nie luksusowo to przynajmniej dobrze, zawdzięczając stalemu pobytowi zawsze na jednym miejscu i czując wstret do wina. «Dokoła mnie»: jest tu kolonja Polaków — 25 rodzin i więcej samotnych; zarobki średnie; życie tańsze, niż gdzieindziej; co do oszczędności, są tacy, że przybyli na kontrakt i po 10 miesiącach już odesłali do Polski po 4 do 5 tysięcy franków, a są tacy, że nie mają nic, bo pieniądze ich palą w kieszeni, więc wypróżniają je w pierwszej lepszej kafejce. Tu w pobliżu niema Polaków aż w okolicach Nantes (70 kilometrów stąd), tam jest przeszło 1000 Polaków; tu jest klimat bardzo zdrowy, mieszkania wygodne i tanie, szkoła polska jest na początku do założenia.

Zasylam Szanownej Redakcji życzenia pomyślnego rozwoju.  
*St. Łukasiewicz.*

szych, S. Walerja z niewiastami Różańca św. z Ricamarie, p. Szymański, prezes koła śpiewu «Chopin» ze swoją drużyną z Grand Coin i wielu jeszcze innych. Przed rozpoczęciem Mszy św. ks. Szewczyk pobłogosławił jeszcze jubilatów srebrnych godów małżeńskich, p. Wosia i jego zącną małżonkę. Bardzo pięknie do nich przemówił, stawiając ich za wzór dobrych katolików Polaków.

Podczas Mszy św. doborowa muzyka grała na chórze, a dzieci bardzo miło śpiewały «Jezusa ukrytego» i «O święta Uczto». Ze wzruszeniem nie miałem słuchał miłego kazania, skierowanego do dzieci. Przypomniła się mi niejednemu ich własna I Komunia św. i ukradkiem łzy z oczu oćierali. Ale i słowa napomnienia nie przeszły bez echa, przypominać będziemy je sobie często. Zakończono tę podniosłą uroczystość fotografią, by zachować niezatartą po niej pamiętkę. Po rozdaniu obrazów pamiątkowych dzieciom przez ks. Szewczyka, rozeszli się wszyscy niezmiernie podniesieni na duchu do domów. Francuzi oblegli plac przed kościołem, ciekawie się nam przyglądając.

Nadmienić muszę, że niezwykle uprzejmego i dobrego mamy ks. Proboszcza w kościele francuskim. Kościół był rzęsiście oświetlony i bogato przybrany w kwiaty. Tą drogą składamy Wiel. Ks. Proboszczowi z Villars nasze głębokie poważanie i staropolskie «Bóg zapłać» za przychylność i serce okazane nam Polakom.

Równocześnie serdecznie dziękujemy ks. Szewczykowi za jego wszystkie trudy poniesione, tak samo p. nauczycielce Malinowskiej za jej zawsze gotową pomoc i owocną pracę. Podziękowanie serdeczne składamy pp. muzykom i delegatom ze sztandarami, przybyłymi i tym wszystkim, którzy przybyli na tę uroczystość.

*Teodor Wyrwas.*

Prezes Tow. św. Barbary w La Chana St-Etienne (Loire).

## Pierwsza Komunia Św. i Bierzmowanie w Calonne-Ricouart

Dnia 18 czerwca obchodziliśmy w Calonne Ricouart bardzo podniosłą uroczystość: Pierwszej Komunii św.

i Bierzmowania dzieci polskich. Z tej okazji przybył do naszej kolonji Ks. Biskup z Arras. Bardzo dużo dzieci było przyjętych w tym roku do Pierwszej Komunii św., a jeszcze więcej osób przystąpiło do sakramentu Bierzmowania. Zasługa to naszego Ks. Proboszcza. Ks. Sledziowskiego, który zdołał tak wiele dzieci przygotować do św. Sakramentów. Ks. Biskup bardzo się cieszył, widząc tylu ludzi w kościele polskim. I dla nas Polaków ta uroczystość była bardzo przejmująca, kiedy nasze dzieci przystępowały poraz pierwszy do Stołu Pańskiego.

*Ludwik Gryglewicz.*

### Składki na kleryków polskich.

W SEINE-ET-MARNE.

od stycznia 1928 roku do lipca 1928 roku:

Pozostałość z 1927 roku 511 fr.; Mitry-Mory 15 fr.; Ivorny 25 fr.; Juilly 92 fr.; Roissy 20 fr.; May-en-Multien 5 fr.; Rouv. 50 fr.; P. Denizot 200 fr.; Jaignes 9 fr.; Le Plessis-Placy 40 fr.; Viney 20 fr.; X. Knapik 50 fr.; Thieux 20 fr.; Meaux 20 fr.; Lizy 10 fr.; Grégy 50 fr.; Guignes 45 fr.; Champcenest 20 fr.; St-Martin-Chenetrón 90 fr.; Provins 40 fr.; Villuis 40 fr.; Trilbardon 40 fr.; Presles 10 fr.; Fosse-Martin 35 fr.; Eve 25 fr.; X. Mieczkowski 5 fr.; Melun 75 fr.; Moissy 40 fr.; La Ferté-sous-Jouarre 20 fr. Razem 1630 fr.

Wydane w tym czasie 830 fr. Zostaje się 800 fr.

### Prenumeratę zapłacili.

Kos Jadwiga do 1.4.29; Cygan Jan do 1.1.29; Sabot Franciszek do 1.7.28; Maszczak Marja do 1.1.29; Olszewski Antoni do 1.12.28; Stawnik Franciszka ma pani zapłaconą gazetę do 1.11.28; Wójtowicz Franciszek do 1.11.28; Purast Georges do 1.12.28; Kaliciak Władysław do 1.1.29; Kobielnik Grzegorz do 1.1.29; Kobielnik Grzegorz do 1.1.29; Smolak Julja do 1.1.29; Starczewski Aleksander do 1.1.29; Słysz Wależjan do 1.10.28.

# MAŁY WYCHODZCA

## « Jak Janek został Skautem »

(dok.)

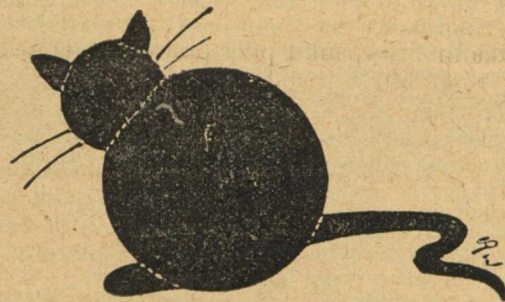
«Nikt twoim pragnieniom  
«Nie myśli kłaść tamy,  
«Lecz źleś zrobił, idąc  
«Bez pytania mamy!  
«I nie w tem dziwnego,  
«Ze się nie udały  
«Twe zamiary piękne,  
«Boś jeszcze za mały;  
«Ale są dowodem  
«Twoje dobre czyny,  
«Żeś godny wstąpienia  
«Do naszej drużyny!  
«U nas się wyuczysz  
«Wszystkiego dokładnie,  
«Wszystko ci się uda  
«Cokolwiek wypadnie!  
«Więc wracaj do domu...  
«Gdy się dowie mama,  
«Ze chcesz zostać skautem,  
«Pozwoli ci sama!»  
A teraz już wiecie,  
Czytelnicy-młodzi,  
Czemu to nasz Janek  
W stroju skauta chodzi?



Skaucci stają na «apel».

### ROZWIĄZANIE ZAGADKI

Ktoby się był domyślił, że z różnych kawałków można ułożyć tak ładnego czarnego kotka! I jak ładną minę przybrał! Zapewne posłyszał szmer myszki nieostrożnej w kąciku i czatuje na nią.



Skaucci na wolnym powietrzu.

Barażo dużo listów nadesłano do Redakcji. Ale też to pocieszne były nalepianki. Niektórzy z odcinków na uszy, porobili kotkowi łapki, inni w miejsce ogona przykleili łapkę.

Najlepiej i najładniej nakleili kotka: Michaś Stańkiewicz (Ponilly-sur-Serre, Aisne); Kazia Szulcówicz (Soissons); Józef Zanorski (Sallaumines); Józio Joczak (Trooz, Belgja), Józef Kamiński (Marles-les-Mines). Ci też otrzymali w nagrodę śliczną i grubą książkę. Inni nadesłali rozwiązania kotka,

ale nieudane, jak np. Lewandowski Kazimierz, Wacław Woźniak, Marja Hrab i wielu innych. Może na przyszły raz uda im się odgadnąć zagadkę i otrzymać nagrodę.

### NASZE ODPOWIEDZI

*Wróbel Józef* (Calvados). Pieniądze otrzymaliśmy. Pokwitowanie znajdzie pan w Polaku. Prenumeratę ma pan opłaconą do 1.1.29 r. Dziękujemy.

*Senczyszyn Efrem*. Proszę wysłać do Pocztywnej Kasy Oszczędności. St. m. Warszawa. Tyko w liście rekomendowanym i żądać od nich odpowiedzi. Przed wysłaniem niech pan zażąda z Konsulatu w Paryżu: (Consulat de Pologne, 19, rue Alphonse de Neuville) formularz, wypełni go i wraz z książeczką czy kwitami wyśle do P. K. O. w Warszawie.

*Jeżak*. Cieszymy się, że Pan zmienił tryb życia. Mamy niepłonną nadzieję, że odtąd nie zjeździe pan na drogę boczną, a iść będzie do celu prostymi uczciwymi szlakami. Po ciecha z dzieci, zdrowie i szczęśliwa starość będzie nagrodą za uczciwe życie.

### Poszukiwanie

TYCHON STANISŁAW poszukuje Kseńkę Przyszłak.

POLAK EMILJA poszukuje brata Stanisława Polak.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu wyżej wymienionych osób, proszony jest podać ich adres do Administracji «Polaka»: 263 bis, rue St-Honoré, Paris I.

Olga Siewert, ur. w 1893 w Kole, ostatnio zamieszkała w Montigny-en-Gohelle, Route de Lens, winna podać swój obecny adres Oddziałowi Prawnemu Konsulatu R. P. w Lille, powołując się na Nr. 40396.

Andrzej Paluch, ur. 15.10.1893, zamieszkały uprzednio w Ecaillon, winien zgłosić się do Konsulatu R. P. w Lille, celem odebrania dokumentów.

Osoby, którym znane jest miejsce pobytu robotników: Pawła Kaczmarka i Stefana Roska, zechcą podać ich adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu — 19, rue Alphonse de Neuville.

Kaczmarek Paweł i Roska Stefan byli świadkami wypadku przy pracy, któremu uległ Józef Mika. Ustalenie miejsca pobytu tych robotników leży w interesie ofiary wypadku.

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu robotników Kobyłarza Jana, ofiary wypadku przy pracy w Arras;

Wilkiego (lub Wiklickiego) Kazimierza, urodz. 19 grudnia 1904 roku w Sułkowicach, ofiary wypadku przy pracy, zechcą wskazać jego adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

### Dla bezrobotnych.

Fabryka metalurgiczna w Montbard (Côte d'Or) przyjmie większą ilość robotników polskich. Zgłaszać się: Usine Métallurgique à Montbard (Côte-d'Or).

### GIEŁDA W PARYŻU

|                    |       |        |
|--------------------|-------|--------|
| 1 złoty            | Frs : | 2 85   |
| 1 dolar            | Frs : | 25.44  |
| 100 marek niem     | Frs : | 608.50 |
| 100 franków szwajc | Frs : | 490.50 |
| 100 koron czeskich | Frs : | 75.40  |



Jeżeli macie twarde zarost, jeżeli wasza brzytwa nie dobrze bierze, dziś jeszcze napiszcie po brzytwę do POLIONU. Zapłata przy odbiorze.

Nr. 592. BRZYTWA reklamowa marki Standart. .... 15.-

Nr. 593. BRZYTWA Z MAGNETYZOWANEJ STALI Solingen, z marką ochronną POLION, specjalnie zalecana do twardego zarostu. .... 25.-

Nr. 144. BRZYTWA SPECJALNA 1836-cia próba stali z 25-cio letnią gwarancją. .... 60.-

Nr. 595. KOMPLET GARNITUR DO GOLENIA, składa się z magnetyzowanej brzytwy POLION, pendzla i mydła do golenia, paska do ostrzenia brzytwy i Zeolitu do przyciągania. To wszystko w eleganckim pudełku. .... 50.-

Nr. 596. MASZYNA DOSTRZYŻENIA włosów z rezerwowym ostrzem. .... 32.-

Nr. 597. NOŻYCKI FRYZJERSKIE, ze stali Solingen do strzyżenia włosów, bardzo ostre. .... 16.-

NAT WARDY ZAROST  
OSTRA BRZYTEW

POLAK KUPUJE W POLIONIE

**POLION**

59 RUE DE GRENNELLE — PARIS —

358 PUBL. ELVINGER

Mr. Cuvillier-Saison à Béthonsart par Aubigny-en-Artois (Pas-de-Calais), dworzec Sawy-Berlette, poszukuje starszej, silnej służącej do pracy na fermie.

Zwracamy uwagę Rodakom, że mając posadę, nie należy jej opuszczać dlatego tylko, że się wyczytało w gazecie o innej pracy.

### KALENDARZ

Lipiec ma 30 dni.

1. Niedziela 5 po Z. Św. Przen. Krwi P. Jez.
2. Poniedziałek. Nawiedzenie NMP. Ottona.
4. Wtorek. Teodora II pap. Anatola b.
4. Środa. Teodora bp.
5. Czwartek. Antoniego Mar. Zac.
6. Piątek. Łucji m.
7. Sobota. Cyryla i Metodego bp.

# KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei iłkwi największa moc.  
Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

## ALE NIE ZWLEKAJCIE!

bo wiecie musicie, że miliony szkodliwych bakterji gnieździ się nawet w ciałem naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj dokonyują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodny warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.  
W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 pñł.



Najstarszy polski sklep  
założony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i  
Instrumentów  
Muzycznych

**ARMAND**



Pod Zarządem  
Marji  
widyńskioj

POLECA RODAKOM I

|                                                                                                         |                         |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------|
| Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stałowu lub niklowy.....                                | 55 fr.                  |
| Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..                                                              | 75 fr.                  |
| Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy.....                                                     | 95 fr.                  |
| Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów .....                                  | 145 fr.                 |
| Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny .....                                                      | 125 fr.                 |
| Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....                                                                | 75 fr.                  |
| Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....                                                             | 95 fr.                  |
| Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów .....                            | 165 fr.                 |
| 633 Budziki .....                                                                                       | 48 — 38 — 30 fr.        |
| 235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów..... | 225 fr.                 |
| 248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów.....                                         | 36 fr.                  |
| 342 Fonografy.....                                                                                      | 325 fr. 375 fr. 425 fr. |
| 457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. ....                                             | 265 fr.                 |
| 304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerał.....                                                        | 6 fr. 10 fr.            |
| 317 Brzytwy w doskonałym gatunku.....                                                                   | 20 fr. 24 fr. 30 fr.    |
| 412 Grzeblenie z prawdziwego rogu, mocne..                                                              | 7 fr. 0 fr. 12 fr.      |
| 447 Szczotki do włosów.....                                                                             | 10 fr. 12 fr. 14 fr.    |
| 502 Lusterka w niklowych ramkach.....                                                                   | 18 fr.                  |
| 201 Mydło do golenia w metalowym futerał.....                                                           | 4 fr.                   |
| 907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..                                                      | 8 fr. 12 fr.            |
| 612 Maszynka do strzyżenia włosów .....                                                                 | 49 fr. 55 fr.           |
| Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr. ....                                                 | 12 fr. 6 fr.            |
| Bindy do włosów.....                                                                                    | 4 fr.                   |

Dla każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA W FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandatu-pocztę, który nadesłać należy pod adresem:

**ARMAND**

4, rue des Archives  
PARIS (4<sup>e</sup>)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką, pienież to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesiłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wysłać odcnać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

**Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD**

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper. Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedziele od 8 rano do 3 pñł. Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników ceny niższe.

# LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4<sup>e</sup>.

DIATERJA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami RENTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach

Dla bezrobotnych znaczne ulgi

**BADANIE KRWI I MOCZU**

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedziele od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4<sup>e</sup>) w bramie 1-ep.

Métro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

**Pierwsza polska szkoła**

**SAMOCHODOWA**  
**Im. Hallera**

35, rue Boissy-d'Anglas  
w podwórzu dom 9 1-sze  
piętro. — PARIS-8<sup>e</sup>  
(metr. i Nord-Sud: Madeleine. —  
Autobus AC od dworca Gare du Nord.)



Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-aj do 7 1/2 pñł. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

**CHORZY!** Laboratoire SYLKA  
1, rue de Provence, PARIS

**LEKARZ POLSKI** (medycyna ogólna, spec. chor. dróg moczowych). Godziny przyjęć: codziennie od 10-12 g. i od 20-22 godz. W niedziele i święta tylko od 10-12 g. Wizyta 15 fr.

**LEKARKA POLSKA** (medycyna ogólna kobiet i dzieci) przyjmuje we środy i piątki od 20-22 g. w niedzielę i św. od 10-12 g.

(metro: Le Pelletier).

Bezpłatne porady listowne dot. różnych chorób; bezpłatne wykonywanie analizy uryny. Ekspedycja lekarstw, przyrządzonych pod ścisłą kontrolą polskiego lekarza.

SYFILIS, ekarstwa, 30 fr.; Lek. oczyszczające krew, 12 fr. 50; ZATWARDZENIE, świeczki, 12 fr. 50; Bezsennosc nerwy, 12 fr. 50; GRYPA, BRONCHITE, KASZEL, 15 fr.; Syrop wzmacniający (dzieci), 18 fr.; ZATWARDZENIE, syrop, 15 fr.; UPŁAWY BIAŁE, świeczki, 20 fr.; PERYODY bolesne, zatrz. 35 fr.; EGZEMA, maść, 12 fr. 50; ANEMJA, osłabienie, 15 fr.; HEMOROIDY, 25 fr.; REUMATYZM, 16 fr. 80; Bóle gardła, 15 fr.; Syrop od kaszlu, 14 fr.; CHOROBY KOBIECE: MENSTR. NIEREGULARNA, 15 fr.; Proszek do przepłuk. 16 fr.

# LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

**LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE**

Godziny przyjęć : codzień od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedzielę i święta od 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

**ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.**

Nadszedł nowy transport

## KSIAŻECZEK DO NABOŻEŃSTWA

- Najświętsza Rodzina. — Str. 532. W oprawie skórkowej, czarnej. Brzegi złote. Obszerna książeczka do nabożeństwa. Zawiera mnóstwo nabożeństw, dużo modlitw i przystosowanych do najrozmaitszych okoliczności życia i roku kościelnego. Przeszło 100 pieśni kościelnych. Uluźniona książka dla dorosłych. .... 32
- Tasama Książka. — Str. 532. W oprawie płócienną wstawianą. .... 25
- Tasama. — W oprawie płócienną. .... 20
- Chwała Boża. — Str. 352. W oprawie skórkowej, czarnej. Brzegi złote. Mniejsza rozmiarami. Wiele modlitw i pieśni. .... 30

## KRAWIEC DAMSKI I MĘSKI

### F. BARYŁA

8, rue Basfroi. PARYŻ (11) Métro : Bastille  
od lat ubiera wykwintnie polską klientelę  
Wykonuje garderobę wszelkiego rodzaju (na obstatunek)  
Pierwszorzędne materiały, dodatki i praca.  
Ceny przystępne dla wszystkich,

### A. BARYŁOVA

Wykonuje również po cenach przystępnych  
PŁASZCZE, SUKNIE, BLUZKI I BIELIZNĘ.  
Nr. Reg. Handlowego Seine 323-836.

## ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie apel.

### Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9<sup>e</sup>)  
Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66  
przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.  
Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona  
we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa.  
Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji w  
Polsce. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady  
listowne i osobiste.

## Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —  
Métro : Chatelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyznom i kobiet. Leczy szybko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku.  
Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedzielę od 9 do 12 w pół.

## DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakłt. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspokajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 poł.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro : Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon : Trudon, 42-79.

## Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N<sup>o</sup> 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁADKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich  
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dniu powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu. Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano

Lekarz-Polak

## Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano  
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH

Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.



DO STARCZAM DO FRANCJI  
TANIE CZESKIE PIERZE  
BENEDIKT SACHSEL  
Lobzy Nr. 346 u Pilzen  
CZECHY  
(République Tchèque)

kilogram białego dartoego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cla za załączką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

16

# POLSKIE BIURO PODRÓŻY « POLEXPRESS »

22, Boulevard des Italiens, PARIS (II<sup>e</sup>)

Specjalne pociągi Pośpieszne po cenach bardzo niżonych dla wychodźców  
polskich powracających do kraju.

Najbliższy pociąg specjalny z PARYŻA i z LILLE do POLSKI odchodzi  
Z PARYŻA, gare du Nord dn. 26 LIPCA o godz. 8-j wieczór  
z LILLE dn. 27 LIPCA o godz. 2-j w nocy

Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny.

Bilety będą sprzedawane do 23 lipca wieczór.

**CENY BARDZO ZNIŻONE**

(zgodnie z taryfą podaną  
w poprzednich ogłoszeniach)

**IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA**

## ZGŁASZAJCIE SIĘ BEZZWŁOZNIE DO

MARLES-LES-MINES,  
NŒUX-LES-MINES  
SALLAUMINES  
DOUAI,  
DOUAI,  
LA MADELEINE,  
BILLY-MONTIGNY,  
VALENCIENNES,  
BARLIN,  
BRUAY-en-ARTOIS,  
SALLAUMINES,  
LENS,  
LILLE,  
OIGNIES.  
LENS,  
PARIS

M. DEFON, 21, rue Pasteur  
M. PUDŁOWSKI, 254, rue Nationale à Nœux  
M. PUDŁOWSKI, rue Nationale, près Cinéma Olympia  
INTER-BOURSE, 1, rue Saint-Thomas  
KSIĄŻNICA OŚWIATOWA, 57, rue Saint-Jacques  
KSIĄŻNICA OŚWIATOWA, 20, avenue Foubert  
LIBRAIRIE POLONAISE, 127, rue Nationale  
M<sup>me</sup> BIANCHI, 5, place de Tournai  
P. KRYSIAK, rue Ferrer  
P. KRYSIAK, 117, rue de la République  
M. SCHMITT, rue Nationale  
P. MAGROWICZ, Hôtel Polonais, 24, rue de la Gare  
AGENCE LUBIN, 21, rue Faidherbe,  
M<sup>me</sup> MAROWIECKA, Café Polonais, rue du Moulin  
POLSKIE BIURO INFORMACYJNE, 27, rue de la Paix.  
« POLEXPRESS », 3, rue Chauveau-Lagarde (VIII<sup>e</sup>)

## PO WYMIANĘ KWITÓW (BONÓW) na BILETY KOLEJOWE

WSZYSCY WYJEŻDŻAJĄCY Z LILLE zgłosić się winni do AGENCE LUBIN  
21, rue Faidherbe, LILLE

WSZYSCY WYJEŻDŻAJĄCY Z PARYŻA zgłosić się winni do « POLEXPRESS »

dn. 26 LIPCA  
od 9 do 6-j

22, boulevard des Italiens, PARIS (II<sup>e</sup>)

UWAGA: PRZED NABYCIEM BILETU SPRAWDZIĆ NALEŻY CZY POSIADANY PRZEZ  
INTERESOWANEGO PASZPORT JEST WAŻNY NA WYJAZD DO POLSKI. JEŻELI PASZ-  
PORT JEST PRZEDAWNIONY, INTERESOWANY WINIEN ZWRÓCIĆ SIĘ BEZZWŁO-  
CZNIE DO WŁAŚCIWEGO KONSULATU POLSKIEGO, ZAŻNACZAJĄC WYRAŹNIE, ŻE  
MA ZAMIAR WYJECHAĆ SPECJALNYM POCIĄGIEM, ORGANIZOWANYM PRZEZ  
« POLEXPRESS ».